

Andrzej Demiańczuk
(Uniwersytet Wrocławski)

SONGSHI W CZASACH DYNASTII MING I QING

ABSTRACT

SONGSHI DURING THE MING AND QING DYNASTIES

Songshi (litigation masters) were people who assisted others with litigation in imperial China. Their activity was illegal. They wrote complaints for their clients and helped them in negotiations with *yamen* personnel. The purpose of these article is to characterize litigation masters as a group, to describe main forms of their activity, to indicate sources of significant demand for their services during Ming and Qing times and to try to answer the question about their role in the late imperial China.

KEYWORDS: *songshi*, *songgun*, Ming, Qing.

Songshi – mistrzowie procesu – to jedno z określeń, którymi opisywano w Chinach w czasach późnego cesarstwa ludzi zajmujących się udzielaniem innym pomocy w prowadzeniu sporów prawnych. Inne stosowane wobec nich określenia to między innymi chuligani procesowi czy pienia-cze (*songgun*). Można spotkać się z opinią, że pojęcie *songshi* miało bardziej neutralny charakter niż *songgun*, które było jednoznacznie pejoratywne¹. Początki ich działalności sięgają co najmniej czasów Południowej Dynastii Song. Wzmianki o *songshi* można znaleźć już w pochodzącym z 1261 r. zbiorze *Minggong shupan qungming ji* („Światło wyroki słynnych urzędników”)². Niewątpliwie jednak aktywność mistrzów procesu

-
- 1 Q. Shao, *Tempest over Teapots: The Vilification of Teahouse Culture in Early Republican China*, „Journal of Asian Studies” 1998, t. 57 nr 4, s. 1026.
 - 2 S. Fuma, *Litigation Masters and the Litigation System of Ming and Qing China*, „International Journal of Asian Studies” 2007, nr 4, s. 80.

jest znacznie lepiej poświadczona w czasach Ming. Stali się oni dającą się wyodrębnić kategorią najpóźniej w XVI wieku³. Ocena intensywności działalności mistrzów procesu jest trudna ze względu na fragmentaryczny charakter dostępnych źródeł, ale najprawdopodobniej osiągnęła ona swoje apogeum w ostatnich dekadach panowania dynastii Qing⁴. Stosunek państwa do działalności *songsshi* był zawsze negatywny, ale skala i charakter działań wymierzonych w nich ulegały przemianom. Celem tego artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytania o to, kim właściwie byli mistrzowie procesu, czym się zajmowali, jak byli postrzegani, jakie kroki podejmowało wobec nich państwo, a przede wszystkim jaką rolę odgrywali w Chinach w czasach późnego cesarstwa.

Polityka państwa wobec mistrzów procesu

W kodeksie Ming, a konkretnie w jego wersji pochodzącej z 1397 r., działalności mistrzów procesu nie poświęca się wiele miejsca. Do kwestii podjudzania do wszczynania procesu (*jiaosuo cisong*) odnosi się artykuł 363. Przepis ten na pierwszy rzut oka dotyczy wyłącznie podjudzania do wszczynania procesów lub pisania skarg⁵ dla innych w sposób zmieniający charakterystykę lub okoliczności stanowiącego przedmiot skargi zdarzenia. W kwestii kary artykuł 363 zawiera odesłanie do artykułu 359, dotyczącego fałszywego oskarżenia⁶. Rodzaj kary za fałszywe oskarżenie uzależniony był od kary za przestępstwo, którego fałszywe oskarżenie dotyczyło⁷. Kodeks w ostatnim zdaniu artykułu 363 stanowił, że karze nie podlega osoba, która w celu udzielenia pomocy swoim niewykształconym znajomym udzieliła im uczciwej porady, a także osoba, która sporządzając dla innych skargi, przedstawia fakty zgodnie z prawdą⁸.

Termin podjudzanie do wszczynania procesu, którym posługuje się kodeks Ming, jest w wielu dokumentach rozumiany szeroko, w sposób

3 M. Macauley, *Civil and Uncivil Disputes in Southeast Coastal China*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt, P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994, s. 85.

4 S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 81.

5 W niniejszym artykule posługuję się terminem skarga na określenie pisma składanego w *yamenie* w celu wszczęcia postępowania.

6 J. Yonglin, *The Great Ming Code / Da Ming li*, Seattle 2005, s. 201.

7 *Ibidem*, s. 195–198.

8 *Ibidem*, s. 201.

nie zawsze odpowiadający brzmieniu przywołanego wcześniej artykułu. Niekiedy kryje się pod nim po prostu sama czynność pisania skarg dla innych osób⁹. Polityka władz uległa dalszemu zaostreniu między wczesnym okresem Ming a początkiem XIX wieku¹⁰. Choć państwo chińskie zawsze miało wrogi stosunek do działalności *songsshi*, to kodeks Ming, przynajmniej w teorii penalizował jedynie udzielanie pomocy we wnoszeniu fałszywych oskarżeń oraz wyolbrzymianie lub zniekształcanie wydarzeń opisywanych w treści skargi. Urzędnicy, w tym wielu słynnych mężów stanu takich jak Hai Rui, uważali jednak ograniczenie liczby procesów za jeden ze swoich priorytetów, a działalność *songsshi* za jednoznacznie szkodliwą¹¹. W 1725 r. cesarz Yongzheng wprowadził przepis wprost delegalizujący funkcjonowanie mistrzów procesu. W 1764 r. dodany został przepis wymierzony w „notorycznych pieniaczy”¹². Dobrą ilustracją tego, jak surowe kary groziły *songsshi* jest przedstawiona w zbiorze *Xing'an huilan* („Konspekt spraw karnych”) sprawa dotycząca siedemdziesięcioletniego mistrza procesu, który sporządził pięć pism dla innych osób. Choć nie udowodniono mu współdziałania z personelem *yamenu*, oszukiwania swoich klientów ani wymuszania od nich pieniędzy, został uznany za winnego „regularnego chuligaństwa procesowego” (*jigun songsgun*) i skazany na karę wygnania¹³.

Proces w Chinach w czasach Ming i Qing

Dla zrozumienia znaczenia oraz metod działalności *songsshi* niezbędne jest poznanie pewnych istotnych cech ówczesnego procesu. Prawo w Chinach w czasach cesarstwa wymagało, by wszelkie pisma były składane osobiście. Wyjątek od tej zasady dotyczył kobiet, osób starszych,

⁹ S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 91.

¹⁰ M. Macauley, *Civil and Uncivil Disputes in Southeast Coastal China, 1723–1820*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt i P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994, s. 120.

¹¹ A. Bailey, *Reading between the Lines: The Representation and Containmentment of Disorder in Late Ming and Early Qing Legal Texts*, „Ming Studies” 2009, nr 59, s. 64–65.

¹² M. Macauley, *Civil and Uncivil Disputes in Southeast Coastal China, 1723–1820*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt i P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994, s. 119–120.

¹³ S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 91–92.

niepełnosprawnych i urzędników, w których przypadku skarga musiała być złożona przez przedstawiciela¹⁴. Potencjalni uczestnicy sporu przychodzący do *yamenu* musieli spełnić wymogi dotyczące składania skargi. Niektóre z nich były identyczne na terenie całego cesarstwa, a inne obowiązywały jedynie w danym powiecie¹⁵. W czasach Qing, inaczej niż w czasach Ming, skarga, aby zostać przyjęta, musiała wcześniej zostać zbadana przez licencjonowanego skrybę (*guandaishu*). Skarga musiała zostać oznaczona pieczęcią na potwierdzenie tego, że została zatwierdzona. Opłata na tę okoliczność wynosiła 10 wenów, nie była więc zbyt wysoka, ale zdarzało się, że skrybowie pobierali więcej. Skargi w sprawach mniejszej wagi były przyjmowane tylko w określonych dniach. Terminy te nie były ujednolicone w całym cesarstwie, występowały w tej kwestii różnice pomiędzy poszczególnymi powiatami. W wyznaczonych dniach napływało z reguły kilkaset skarg. Składający skargi ustawiali się w kolejce i kiedy nadchodziła ich pora, podchodzili do stołu, przy którym siedział sędzia¹⁶ i zostawiali tam swoje pismo¹⁷.

Chociaż prawo pod groźbą kary zabraniało sędziemu zignorowania uzasadnionej skargi, panowało powszechne przekonanie, że tylko nieliczne spośród wielu złożonych mogą zwrócić jego uwagę. Wang Youfu, będący przez wiele lat prywatnym sekretarzem urzędników, twierdził, że skargi spisane przez przeciętnych skrybów są napisane tak niezdarnie, że nie wywierają zamierzonego skutku. W źródłach z epoki można natrafić na opinię, że aby przyciągnąć uwagę władz, uczestnicy sporu bywają zmuszeni zwrócić się do mistrza procesu i wyolbrzymić sprawę „zmieniając zwykły spór dotyczący ziemi w morderstwo albo bójkę w rozbój”¹⁸. Typowa skarga zawierała konkretny opis zdarzenia, a także przywołanie dowodów oraz pewną dozę moralistycznej retoryki, której celem było przekonanie

14 L. Liang, *Rejection or Acceptance: Finding Reasons for the Late Qing Magistrate's Comments on Land and Debt Petitions*, „Bulletin of Oriental and African Studies, University of London” 2005, t. 68 nr 2, s. 280.

15 P.C.C. Huang, *Civil Justice in China. Representation and Practice in the Qing*, Stanford 1996, s. 111–112.

16 Określenie „sędzia” w tym artykule odnosi się do urzędnika, który stał na czele powiatu (*xian*) – najniższego szczebla administracji państwowej w cesarskich Chinach. Do jego kompetencji należało między innymi sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

17 S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 86.

18 *Ibidem*, s. 93–94.

sędziego, że skarżący jest uczciwym człowiekiem, zaś strona przeciwna zło-
czyńcą¹⁹. Odpowiednie przedstawianie sprawy mogło mieć bardzo istotny
wpływ na jej rozstrzygnięcie. Dla przykładu sprawcy przestępstw moty-
wowanych synowskim oddaniem często mogli liczyć na łagodniejsze trak-
towanie. Dlatego istotne w takich przypadkach było wskazanie, że ich
działania miały na celu ochronę honoru, życia lub interesu rodziców²⁰.
Skarga nigdy nie mogła być anonimowa. Złożenie na piśmie anonimowego
oskarżenia było poważnym przestępstwem. Zgodnie z regulacją artykułu
356 kodeksu Ming groziła za nie kara śmierci przez uduszenie. Każdy kto
zobaczył takie oskarżenie powinien natychmiast je spalić²¹.

W 1765 r. zakazano sędziom delegowania rozstrzygania pomniejszych
spraw (*xishi*) swoim prywatnym sekretarzom (*xiangbao*). Możliwe, że
nowy przepis początkowo osiągnął nawet zamierzony rezultat. W bada-
nym przez Huanga powiecie Baxian żadnego takiego przypadku nie od-
notowano od połowy XVIII wieku aż do połowy XIX wieku. Jednakże
w analizowanych przez niego pochodzących z drugiej połowy XIX wieku
sprawach z powiatu Baodi znalazło się aż 6 przypadków, w których sę-
dziowie polecali *xiangbao* i gońcom zbadać i rozstrzygnąć sprawy same-
mu, zaś w powiecie Danshui-Xinzhu było ich aż 31. Żadna z tych spraw
nie została rozstrzygnięta, a przynajmniej żaden ślad jej rozstrzygnięcia
nie zachował się w dokumentach²².

Czasami sędziowie rejestrowali po prostu swoje wstępne reakcje na
treść skarg. Mogły one wyrażać pewien sceptycyzm np. „ta historia za-
wiera luki” albo „przytoczone tu fakty są dyskusyjne”. Jeżeli sędzia po-
dejrzał złe intencje mógł odnotować, że skarga wydaje się zwodnicza
lub podstępna, lub ostrzec, że „jeżeli to okaże się nieprawdą, sprawa bę-
dzie potraktowana poważnie”. Te wstępne komentarze miały charakter
formalny i publiczny. Obie strony z reguły poznawały w jakiś sposób ich
treść, zanim jeszcze pojawiły się w sądzie²³.

19 Y. Karasawa, *Between Oral and Written Cultures. Buddhist Monks in Qing Legal Complaints*, [w:] *Writing and law in Late Imperial China. Fact and Fiction, Law and Literature*, K. Carlitz, R.E. Hegel (red.), Seattle 2009, s. 66.

20 M. Epstein, *Making a case. Characterizing the filial Son*, [w:] *Writing and law in Late Imperial China. Fact and Fiction, Law and Literature*, K. Carlitz, R.E. Hegel (red.), Seattle 2009, s. 41–42.

21 J. Yonglin, *The Great Ming Code...*, *op. cit.*, s. 193.

22 P.C.C. Huang, *Civil Justice...*, *op. cit.*, s. 113.

23 *Ibidem*, s. 114–115.

Uczestnicy procesu mieszkający w większej odległości od miasta, w którym znajdował się *yamen*, zatrzymywali się w oberżach zwanych *xiejia*. Prowadzący je oberżyscy funkcjonowali również jako skrybowie, a niekiedy także jako mistrzowie procesu. Ze względu na ich znajomość spraw związanych z *yamenem* i możliwość zapewniania swoim gościom użytecznych informacji, zatrzymywanie się w *xiejia* było dla uczestników procesu bardziej opłacalne od korzystania ze zwykłych gospód²⁴.

Charakterystyka *songshi*

Zdecydowaną większość wykrytych i ukaranych *songshi* stanowili *shengyuan* i *jiansheng* – państwowi studenci, czyli osoby przygotowujące się do udziału w egzaminach urzędniczych. Spośród 54 spraw dotyczących przestępstw związanych z aktywnością mistrzów procesu znajdujących się w zbiorach Pierwszego Archiwum Historycznego w Pekinie, w 38 sprawą jest przedstawiciel dolnej warstwy literatów, w tym w 25 *shengyuan*. Pozostałych 13 miało stopnie *jiansheng*, *wusheng*, *gongsheng* i w jednym przypadku *juren*²⁵. Głównym czynnikiem, który popychał ich do tej działalności był niedostatek, ponieważ tylko nielicznym udawało się zdać egzaminy wyższego stopnia i zyskać szansę na stanowisko w administracji. Państwo przyczyniało się do powstania dużej grupy ludzi potrafiących pisać wyszukane eseje, ale nie posiadających niemal żadnych innych umiejętności zawodowych. Wielu spośród tych, którym nie dane było zostać urzędnikami, zasilalo szeregi mistrzów procesu. W praktyce wielu *shengyuan*, którym nie udało się zdać egzaminów, miało w perspektywie zostanie prywatnymi sekretarzami sędziów lub innych urzędników albo rozpoczęcie działalności jako *songshi*²⁶. Przejście z jednej grupy to drugiej było zresztą łatwe i stosunkowo częste. Prywatni sekretarze byli zresztą w pewnym sensie odwrotną stroną tego samego zjawiska co mistrzowie procesu, gdyż zarówno sędziowie, jak i uczestnicy procesu potrzebowali fachowej pomocy przy interpretacji prawa i kontaktach z personelem

²⁴ S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 85.

²⁵ M. Macauley, *Civil and Uncivil Disputes in Southeast Coastal China, 1723–1820*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt, P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994, s. 92.

²⁶ S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 101–103.

yamenu – pierwsi korzystali z pomocy prywatnych sekretarzy, drudzy z pomocy mistrzów procesu²⁷.

Karasawa wskazuje na to, że chociaż istotnie eseje egzaminacyjne i skargi miały pewne wspólne cechy, takie jak połączenie szablonowości i specjalistycznej terminologii z ograniczoną objętością, to jednak istniały pomiędzy nimi również istotne różnice. Inaczej niż eseje egzaminacyjne skargi były pisane specyficznym, hybrydowym, częściowo klasycznym, a częściowo potocznym stylem. Jego zdaniem większość piśmiennych ludzi tego okresu była w stanie sporządzić skargę, posiłkując się odpowiednimi traktatami. Ponadto uważa on, że chociaż posiadacze najniższych stopni (takich jak *shengyuan*) niewątpliwie znajdowali się wśród mistrzów procesu, to byli w mniejszości w porównaniu z ludźmi słabiej wykształconymi²⁸.

U schyłku epoki Qing, na skutek zniesienia tradycyjnych egzaminów do służby cywilnej, duża liczba prywatnych nauczycieli straciło źródło utrzymania. Wielu spośród nich stało się mistrzami procesu. W tym okresie również grupa stawała się coraz bardziej zróżnicowana. Wiemy, że w Nantongu w ostatnich latach cesarstwa i w pierwszych latach Republiki przedstawiciele niższej grupy „klasy biurokratycznej” nadal stanowili istotną część mistrzów procesu, znajdowali się jednak wśród nich również właściciele herbaciarni, policjanci czy gangsterzy. Ich poziom wykształcenia był zróżnicowany i niekiedy bywał bardzo niski²⁹.

Songshi mieszkali często w siedzibach powiatów, prefektur i stolicach prowincji, czyli miejscach, gdzie odbywały się procesy. Jeden z podręczników dla sędziów doradza, by w celu pozbycia się mistrzów procesu, po zetknięciu się ze skargą sprawiającą wrażenie napisanej przez jednego z nich, należy zapytać o adres i wiek autora oraz aresztować go, bo najprawdopodobniej mieszka niedaleko *yamenu*. Nie oznacza to, że *songshi* występowali wyłącznie w miastach. Wielu spośród mistrzów procesu mieszkających poza nimi ograniczało się do sporządzania pism. Z drugiej strony znane są przypadki, w których mieszkający na wsi *songshi* regularnie prowadził sprawy w stosunkowo odległej siedzibie prefektury. Dość często spotkać można się z relacjami o sporządzaniu pism przez wędrownych jasnowidzów. Trudno powiedzieć, na ile są one rezultatem tego, że

²⁷ *Ibidem*, s. 103–104.

²⁸ Y. Karasawa, *Between Oral...*, *op. cit.*, s. 66–67.

²⁹ Q. Shao, *Tempest...*, *op. cit.*, s. 1019–1020.

klienci mistrzów procesu nie chcieli wyjawiać ich tożsamości, a na ile zjawiska łączenia ze sobą tych dwóch profesji. W istocie mniej lub bardziej profesjonalnych przedstawicieli tego zawodu można było znaleźć nawet w małych wioskach. Istnieli również wędrowni *songsshi*³⁰.

Songsshi często byli blisko związani z miejscami takimi jak gospody i herbaciarnie. Jako ilustrację można wskazać powiatowe miasto Haimen, gdzie dwie herbaciarnie, znajdujące się odpowiednio po wschodniej i zachodniej stronie *yamenu*, stanowiły swego rodzaju siedzibę tamtejszych mistrzów procesu. Nosiły one odpowiednio nazwy Dongsheng Yuan i Xisheng Yuan (odpowiednio Wschodni Zwycięski Ogród i Zachodni Zwycięski Ogród). Ich nazwy miały sugerować, że załatwianie tam swoich interesów stanowi gwarancję zwycięstwa w sądzie i w ten sposób przyciągnąć do nich klientów. Przykładem silnego związku niektórych herbaciarni z działalnością mistrzów procesu może być historia herbaciarni położonej przy prefekturalnym *yamenie* w mieście Nantong. Gdy po upadku dynastii Qing siedzibą sądu stała się dawna świątynia położona bardziej na południe, herbaciarnia zaczęła podupadać, by w końcu przenieść się w okolice nowej siedziby sądu³¹. W niektórych miastach *songsshi* mieli nawet miejsca stworzone specjalnie z myślą o swej działalności. We wschodniej części powiatu Huitong w prowincji Hunan znajdował się budynek o nazwie Cangxiemiao („świątynia Cangxie”). Z budynkiem miało być związanych 36 mistrzów procesu, zrzeszonych w swego rodzaju stowarzyszeniu, którego oficjalnym celem był kult Cangxie – bóstwa pisma. Chociaż nie sposób ocenić, czy podobne struktury działały również gdzie indziej, dowodzi to jednak przynajmniej tego, że w niedużym, prowincjonalnym mieście działało ponad trzydziestu mistrzów procesu³². Regionem szczególnie znanym z wielkiej aktywności *songsshi* oraz licznych i burzliwych sporów był Fujian. W 1729 r. Shi Taizhi, będący wówczas gubernatorem Fujianu opisywał obejmującą całą prowincję zhierarchizowaną sieć mistrzów procesu³³.

Urzędnicy państwa Qing skłonni byli twierdzić, że mistrzowie procesu uczestniczyli w większości spraw. Administracja prowincjonalna Hubei w 1807 r. przypisywała mistrzom procesu odpowiedzialność za 70–80% bezpodstawnych skarg wniesionych w tym roku, chociaż warto nadmienić,

30 S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 104–106.

31 Q. Shao, *Tempest...*, *op. cit.*, s. 1019.

32 S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 106.

33 *Ibidem*, s. 91.

że liczba 70% pojawia się w wielu pismach urzędników w różnym czasie i różnych miejscach, więc możliwe, że stanowiła swego rodzaju kliszę³⁴.

Działalność *songs*hi

Najważniejszą formą działania *songs*hi było pisanie dla innych skarg. Z tego względu byli oni nazywani niekiedy „mistrzami skarg” – (*zhuangshi*)³⁵. W istocie od sposobu napisania skargi zależało to, czy zostanie ona przyjęta, a tym samym, czy proces w ogóle się rozpocznie. Mistrz procesu miał za zadanie sformułować ją tak, aby nie została odrzucona. Ponadto sposób przedstawienia sprawy w skardze mógł mieć wpływ na nastawienie do niej sędziego. Teksty nazywane traktatami dla mistrzów procesu (*songs*hi *mi-ben*) wyjaśniały, jak przedstawić zdarzenie w odpowiednio wyolbrzymiony lub dramatyczny sposób, w celu przyciągnięcia uwagi i wzbudzenia sympatii sędziego³⁶. Zawierały również użyteczną terminologię i często występujące klisze. Przyjęte było opisywanie oskarżonego w skardze za pomocą określeń, które współcześnie są uważane za obraźliwe. Opisy ludzi i ich czynów często były pełne klisz funkcjonujących w zbiorowej wyobraźni epoki. Dla przykładu w sprawach przeciwko mnichom buddyjskim odwoływano się bardzo często do silnie obecnych w kulturze popularnej późno cesarskich Chin stereotypowych wyobrażeń mnichów jako gwałcicieli i uwodzicieli. W istocie, tego rodzaju stereotypy znajdowały odzwierciedlenie w traktatach dla mistrzów procesu. Można było w nich znaleźć chociażby modelowy wzór skargi przeciwko mnichowi w sporze dotyczącym ziemi, oskarżający go o nieczystość i nagminne naruszanie reguły³⁷.

W czasach Qing, z uwagi na wprowadzenie obowiązku uzyskania pieczęci licencjonowanego skryby, mistrz procesu musiał zazwyczaj w imieniu klienta porozumieć się ze skrybą, aby ten zgodził się przepisać albo zapisać podyktowany mu projekt skargi przygotowany przez *songs*hi i zatwierdzić go pieczęcią³⁸. Chociaż ukrócenie działalności mistrzów procesu było celem wprowadzenia wymogu uzyskania potwierdzenia skargi przez skrybę za pomocą pieczęci, już w początkach dynastii

34 *Ibidem*, s. 90–91.

35 *Ibidem*, s. 92.

36 Y. Karasawa, *Between Oral...*, *op. cit.*, s. 66.

37 *Ibidem*, s. 71.

38 S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 93.

w południowo-wschodniej prowincji Zhejiang wskazywano na to, że wiele skarg sporządzanych jest w istocie przez *songsbi*, skrybowie zaś jedynie kopiują je i potwierdzają przy użyciu pieczęci. W 1747 r. rząd zmuszony był przyznać, że stworzony system skrybów nie działa zgodnie z oczekiwaniami³⁹. Oskarżeni zwracali się również do mistrzów procesu by ci przeanalizowali treść wymierzonych w nich skarg i szukali w nich słabych punktów. Innym ważnym zajęciem mistrzów procesu było prowadzenie negocjacji z personelem *yamenu*. Po tym, jak skarga została przyjęta, powód musiał ustalić z właściwym sekretarzem kwestię opłaty, podczas gdy druga strona musiała skopiować petycję strony przeciwnej.

Songsbi byli często oskarżani o wyłudzenie pieniędzy od swoich klientów tytułem kosztów „załatwienia sprawy w *yamenie*”, ale można mieć wątpliwości, czy przeciętny uczestnik procesu byłby w stanie samemu sobie z tym poradzić. Pieniądze pobierane przez gońców i sekretarzy należały do swojej dla cesarskich Chin szarej strefy pomiędzy opłatą urzędową a łapówką. Gońcy mieli prawo do zwrotu kosztów, ale ich wysokość i sposób ustalenia były zupełnie niejasne. W istocie personel *yamenu* miał bardzo niskie pensje, a opłaty, o których mowa, stanowiły jego główne źródło utrzymania⁴⁰. *Songsbi* nie byli jedyną kategorią osób zajmujących się tego rodzaju działalnością. Jak już wspomniano, zajmowali się tym również chociażby gospodarze *xiejia*. Oprócz tego strony, czy działający w ich imieniu *songsbi*, płacili często gońcom za przyspieszenie lub opóźnienie prowadzenia sprawy. Rola gońców w procesie była bardzo istotna. Mogli oni na skutek przekupstwa ze strony oskarżonego poinformować sąd, że ten zmarł albo zbiegł i nie można go odnaleźć lub przeciwnie, mogli nie wywiązać się z obowiązku poinformowania skarżącego o rozprawie i w zamian tego powiedzieć, że to on nie chciał się stawić⁴¹. Mistrzowie procesu uczyli również swoich klientów udzielania właściwych odpowiedzi na pytania sędziów. Aby przeciwdziałać skutkom tych działań, podręczniki dla sędziów zalecały zmuszanie do możliwie długich wypowiedzi, zwiększających szansę na to, że klient mistrza procesu zapomni tego, czego został nauczony i zacznie sam sobie zaprzeczać⁴².

Działaniami, które miały miejsce bardzo rzadko, ale wywierały bardzo negatywny wpływ na reputację *songsbi* było preparowanie zwłok w celu

³⁹ *Ibidem*, s. 95–96.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 96–97.

⁴¹ P.C.C. Huang, *Civil Justice...*, *op. cit.*, s. 132–135.

⁴² S. Fuma, *Litigation Masters...*, *op. cit.*, s. 98.

umożliwienia składania fałszywych oskarżeń o morderstwo. Znane i poświadczane nawet przez takie źródła, jak klasyczny podręcznik dla sędziów autorstwa Huanga Liuhonga, historie o handlu zwłokami są najprawdopodobniej nieautentyczne⁴³. Nie zmienia to faktu, że różnego rodzaju bulwersujące incydenty miawały miejsce. Jako przykład można wskazać sprawę Zhanga Wenrou, który w 1743 r. z powodu sporu dotyczącego ziemi oskarżył fałszywie swojego sąsiada o to, że zabił on jego kuzyna w trakcie bójki. Po tym jak sąd uznał go za winnego składnia fałszywego oskarżenia Zhang Wenrou zdecydował się wnieść apelację. Za radą pewnego mistrza procesu Zhang rozbił czaszkę zmarłego, by uwiarygodnić własną wersję okoliczności jego śmierci. Tego rodzaju sytuacje miały jednak zupełnie wyjątkowy charakter, nawet biorąc pod uwagę burzliwy przebieg wielu sporów w południowych Chinach. Pomimo tego ich kojarzenie z mistrzami procesu miało istotny i negatywny wpływ na ich wizerunek⁴⁴.

Reputacja *songshi*

Weng Youfu postulował, by określenia *songshi* używać jedynie do opisania dobroczynnych doradców, pomagających ludziom uniknąć nieszczęścia w rodzaju fałszywego oskarżenia o poważne przestępstwo. W istocie prawo, zarówno w czasach Ming, jak i Qing w bardzo ostrożnie sformułowanym przepisie zezwalało na takie działania. Nie dotyczył on jednak wszelkiego rodzaju pomniejszych spraw, nawet tych, w których roszczenia lub oskarżenia strony były w pełni uzasadnione. Jak pisze Huang, *song* w słowie *songshi*, oznaczające spór, było samo w sobie niepożądane i nie mogło zostać złagodzone nawet przez mające pozytywną wymowę *shi*, oznaczające mistrza lub nauczyciela⁴⁵.

Przedstawiciele władzy bardzo często zarzucali *songshi* podjudzanie do wszczynania procesów. W rzeczywistości jak się wydaje, takie podjudzanie nie było wcale potrzebne. Wbrew obiegowym wyobrażeniom chińscy chłopi w czasach późnego cesarstwa nie stronili od procesów, gdy inne metody

43 M. Macauley, *The Disputation of Body Snatchers: Scandal in Chinese Legal Culture*, [w:] *Empire, Nation and Beyond. Chinese History in Late Imperial and Modern Times—a Festschrift in Honor of Frederic Wakeman*, J.W. Esherick, W. Yeh, M. Zelin (red.), Berkley 2006, s. 60–61.

44 *Ibidem*, s. 64.

45 P.C.C. Huang, *Civil Justice...*, *op. cit.*, s. 165–166.

rozstrzygnięcia sporów nie przynosiły im satysfakcjonującego rozstrzygnięcia. To rozpowszechnione wśród chińskich urzędników błędne wyobrażenie wynika z niechęci lub niezdolności zaakceptowania faktu, że przyczyną obciążenia sądów dużą liczbą skarg nie jest działalność mistrzów procesu ani kłótniwy charakter ludności, ale jej realnie istniejące problemy⁴⁶. Istnieje pogląd, zgodnie z którym dodatkowym źródłem niechęci urzędników było to, że działalność *songsshi* prowadziła niekiedy do zaburzenia lokalnej hierarchii społecznej, ponieważ umożliwiało niekiedy dzierżawcom, dłużnikom, wdowom czy młodszym krewnym skuteczne wystąpienie przeciwko osobom znajdującym się w tej hierarchii wyżej⁴⁷.

Jednoznacznie negatywny obraz *songsshi* widoczny w pismach urzędników nie był podzielany przez całość społeczeństwa. Stosunkowo życzliwy obraz *songsshi* znaleźć można w ważnej XVIII-wiecznej powieści *Rulin waishi* („Nieoficjalna historia uczonych konfucjańskich” lub po prostu „Uczeni”) autorstwa Wu Jingzi, czy w historiach o legendarnych *songsshi*, takich jak Xie Fangzun, będących bohaterami opowieści ludowych z regionu dolnej Jangcy⁴⁸. W pochodzącej z tego samego stulecia słynnej powieści *Honglou Meng* („Sen czerwonego pawilonu”) Cao Xueqina, działania mistrza procesu przedstawione są przede wszystkim jako skuteczne⁴⁹. *Songsshi*, i szerzej *shengyuan*, do której to kategorii wielu z nich należało, często byli postrzegani jako swego rodzaju liderzy lokalnych społeczności i niekiedy stawali na czele protestów podatkowych, a nawet buntów⁵⁰. Kiedy wreszcie na początku XX wieku pojawili się w Chinach prawnicy (*lüshi*) przedstawicielom nowego zawodu, takim jak Liu Zhen, który w 1934 r. opublikował książkę poświęconą etyce prawniczej, bardzo zależało na tym, by odróżnić się od mistrzów procesu⁵¹.

46 M. Macauley, *Civil and Uncivil Disputes in Southeast Coastal China*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt, P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994, s. 85–86.

47 A. Bailey, *Reading between...*, *op. cit.*, s. 66.

48 M. Macauley, *Civil and Uncivil Disputes in Southeast Coastal China, 1723–1820*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt, P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994, s. 95–96.

49 X. Zhao, *Court Trials and Miscarriage of Justice in Dream of the Red Chamber*, „Law & Literature” 2011, t. 23 nr. 1, s. 148–149.

50 M. Macauley, *Civil and Uncivil Disputes in Southeast Coastal China, 1723–1820*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt, P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994, s. 92–93.

51 A.W. Conner, *Lawyers and the Legal Profession During the Republican Period*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt i P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994, s. 223.

W zakończeniu swojego ważnego artykułu poświęconego chińskiemu prawu karnemu w czasach późnego cesarstwa William P. Alford wskazał działalność mistrzów procesu jako jeden z tematów, którego lepsze zbadanie jest potrzebne dla pełniejszej oceny zamierzonego i rzeczywistego funkcjonowania procesu karnego w cesarskich Chinach⁵². Nie ulega wątpliwości, że rola mistrzów procesu w społeczeństwie chińskim w czasach późnego cesarstwa była istotna. Ich działania mogły z jednej strony utrudniać skuteczne egzekwowanie prawa, z drugiej bywały niekiedy najlepszą, o ile nie jedyną, szansą na efektywne skorzystanie z jego ochrony. Aktywność *songsbi* miała bardzo szeroki zakres. Mieściły się w niej zarówno te, których dopuszczalność wydaje się współcześnie oczywista, jak chociażby sporządzanie pism procesowych, jak i te o jednoznacznie przestępczym charakterze.

Wbrew wyobrażeniom powszechnym wśród przedstawicieli państwa, działalność *songsbi* była przede wszystkim rezultatem, a nie przyczyną problemów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w czasach Ming i Qing. Prawdopodobnie właśnie dlatego żadne z licznych wymierzonych w nich działań państwa nie przyniosło znaczących rezultatów. Trudno dziwić się, że stosunek rządzącej elity do mistrzów procesu był jednoznacznie negatywny. Ich cele były sprzeczne – *songsbi* utrzymywali się z udzielania pomocy przy prowadzeniu sporów prawnych, podczas gdy sędziowie dążyli do ograniczenia liczby procesów. Nie zmienia to faktu, że nakłanianie przez mistrzów procesu rzadko było przyczyną składnia skarg. Urzędnicy, tłumaczący przerastającą ich możliwości liczbę spraw aktywnością *songsbi*, nie zwracali uwagi na zmieniający się charakter społeczeństwa chińskiego. To realia czyniły korzystanie z ich usług pożądanym, a niekiedy nieodzownym.

Bibliografia

- W.P. Alford, *Of Arsenic and Old Laws: Looking Anew at Criminal Justice in Late Imperial China*, „California Law Review” nr 72.
- A. Bailey, *Reading Between the Lines: The Representation and Containment of Disorder in Late Ming and Early Qing Legal Texts*, „Ming Studies” 2009, nr 59.

52 W.P. Alford, *Of Arsenic and Old Laws: Looking Anew at Criminal Justice in Late Imperial China*, „California Law Review” 1966, nr. 72 z. 6, s. 1245.

- A.W. Conner, *Lawyers and Legal Profession During the Republican Period*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt, P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994.
- M. Epstein, *Making a Case. Characterizing a Filial Son*, [w:] *Writing and Law in Late Imperial China*, K. Carlitz, R.E. Hegel (red.), Seattle 2007.
- S. Fuma, *Litigation Masters and Litigation System of Ming and Qing China*, „International Journal of Asian Studies” 2007, t. 4.
- P.C.C. Huang, *Civil Justice in China. Representation and Practice in the Qing*, Stanford 1996.
- L. Liang, *Rejection or Acceptance: Finding Reasons for the Late Qing Magistrate's Comments on Land and Debt Petitions*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies” 2005, t. 68 nr 2.
- M. Macauley, *Civil and Uncivil Disputes in Southeast Coastal China, 1723–1820*, [w:] *Civil Law in Qing and Republican China*, K. Bernhardt, P.C.C. Huang (red.), Stanford 1994.
- M. Macauley, *The Disputation of Body Snatchers: Scandal in Chinese Legal Culture*, [w:] *Empire, Nation and Beyond. Chinese History in Late Imperial and Modern Times—a Festschrift in Honor of Frederic Wakeman*, J.W. Esherick, W. Yeh, M. Zelin (red.), Berkley 2006.
- Y. Karasawa, *Between Oral and Written Cultures. Buddhist Monks in Legal Plaints*, [w:] *Writing and Law in Late Imperial China*, K. Carlitz, R.E. Hegel (red.), Seattle 2007.
- Q. Shao, *Tempest over Teapots: The Vilification of Teahouse Culture in Early Republican China*, „Journal of Asian Studies” 1998, t. 57 nr 4.
- J. Yonglin, *The Great Ming Code/ Da Ming lü*, Seattle 2005.
- X. Zhao, *Court Trials and Miscarriage of Justice in Dream of Red Chamber*, „Law & Literature” 2011, t. 23 nr 1.

ABSTRAKT

SONGSHI W CZASACH DYNASTII MING I QING

Songsbi – mistrzowie procesu – to jedno z określeń, za pomocą których w cesarskich Chinach opisywano ludzi zajmujących się zawodowo udzielaniem innym pomocy w prowadzeniu sporów prawnych. Celem artykułu jest przybliżenie najistotniejszych form działalności mistrzów procesu, scharakteryzowanie ich jako grupy, wska-

zanie przyczyn dużego zapotrzebowania na świadczone przez nich usługi w czasach Ming i Qing, a także próba odpowiedzi na pytanie o rolę, jaką odgrywali w Chinach w czasach późnego cesarstwa. Działalność *songsbi* była sprzeczna z prawem i jako taka zwalczana przez państwo. Do najważniejszych form działań mistrzów procesu należało sporządzanie pism Abstrakt dla klientów, przygotowywanie ich do składania zeznań w sądzie oraz prowadzenie za nich negocjacji z personelem *yamenu*.

SŁOWA KLUCZOWE: *songsbi*, *songgun*, Ming, Qing.
